



FRANCES PERKINS została mianowana kontrolerką amerykańskiej produkcji przemysłowej.

WYDANIE:  
ABCDEFGHIJKL

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



WILLIE DEN OUDEN, 15-letnia pływaczka holenderska, pobiła rekord światowy w pływaniu na 200 m.

ROK XI

PONIEDZIAŁEK, 8-go MAJA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 127

## Prof. Mościcki obrany ponownie Prezydentem Rzeczypospolitej

Warszawa, 8 maja  
We wczesnych godzinach rannych przed bramą sejmu na ul. Wiejskiej nie zdradzało jeszcze wielkiego dnia wyboru Prezydenta. Na gmachu parlamentu powiewała flaga, jak zawsze w dniu posiedzenia sejmu lub senatu.

Przed bramą posterunki straży marszałkowskiej skrupulatnie sprawdzają legitymacje wchodzących, przestrzegając ściśle, aby do gmachu parlamentu dostali się tylko uprawnieni.

Posłowie i senatorowie klubu BB poczęli się licznie zjawiać już o godz. 8-ej rano.

Wszyscy ubrani są w strój uroczysty — t. j. czarne marynarki. Posłowie i senatorowie posiadający odznaczenia bojowe i cywilne przybrali nimi swe ubrania.

Pewną sensację wzbudziło zjawienie się jednego z posłów z prowincji w staromodnym cylindrze.

Pozatem inni członkowie zgromadzenia narodowego zjawili się w bardziej demokratycznych nakryciach głowy. Lokale klubów opozycyjnych świecą puszkami. Tylko w bufecie sejmu urzęduje od wczesnego rana prezes PPS, poseł Niedziałkowski, pełniący podobno rolę obserwatora z ramienia nieobecnej na Zgromadzeniu Narodowym opozycji.

Dziś rano nadeszła do Warszawy ze Lwowa wiadomość, że klub ukraiński postanowił również w Zgromadzeniu Narodowym udziału nie wziąć i zbojkotować je. Posłowie i senatorowie tego klubu wogóle do Warszawy nie przybyli.

W kuluarach sejmu oprócz posłów klubu BB widać także kilku posłów żydowskich. Jak wiadomo, koło żydowskie bierze udział w Zgromadzeniu Narodowym. Nie widać dotychczas członków klubu niemieckiego, ale wedle wiadomości dotąd niesprawdzonych, mają Niemcy na Zgromadzenie Narodowe przybyć i oddać w głosowaniu białe kartki. Pozatem nie będzie na sali żadnego posła z klubów opozycyjnych.

### Zydzi za kandydaturą prof. Mościckiego

O godz. 10 zebrał się klub posłów żydowskich pod przewodnictwem posła dr. Thona. Na zebraniu postanowiono wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowym i oddać głos za kandydaturą prof. dr. Ignacego Mościckiego.

### Początek Zgromadzenia Narodowego

Punktualnie o g. 11 minut 10 rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Marszałek sejmu Świtalski oświadczył na wstępie, że została złożona tylko jedna kandydatura, a mianowicie prof. dr. Ignacego Mościckiego, poczem zgodnie z art. 13 regulaminu powołał sen. Baranowskiego do odczytania listy członków Zgromadzenia Narodowego. Wymienieni posłowie i senatorowie przystępowali do urny i wrzucali do niej złożone we dwoje kartki z nazwis-

kiem kandydata na Prezydenta. Następnie marszałek Świtalski zdał przewodnictwo w ręce marszałka senatu Raczkiwicza.

Sala jest pełna, gdyż posłowie i senatorowie klubu BB, liczący ponad 320 osób, zajęli nie tylko ławy przeznaczone dla siebie, ale również miejsca z prawicy i lewicy, nieobsadzone przez bojkotujących Zgromadzenie Narodowe.

Oprócz posłów i senatorów z BBWR.



Prof. Ignacy Mościcki

### Uchwała klubu B. B.

O godz. 9 rano zebrał się klub parlamentarny posłów i senatorów BBWR dla wysłuchania wniosku prezydium klubu o

POSTAWIENIU KANDYDATURY Prof. Dr. IGNACEGO MOŚCICKIEGO NA STANOWISKO PREZYDENTA RZPLI-TEJ.

Wniosek prezydium przedstawił prezes Sławek w krótkich słowach, nie wygłaszając spodziewanego powszechnie przemówienia.

Oświadczenie prezesa Sławka przyjęto oklaskami, przyjmując w ten spo-

sób przez akklamację wniosek prezydium klubu BB.

Posiedzenie klubu trwało zaledwie trzy minuty, poczem wyłożono na stole w sejmie do podpisania arkusze wniosku na Zgromadzenie Narodowe o kandydaturze prof. dr. Ignacego Mościckiego. Po upływie kilku minut pod wnioskiem FIGUROWAŁO JUŻ PONAD 100 PODPISÓW POSŁÓW I SENATORÓW KLUBU BB.

Jak wiadomo, przez konstytucję wymaganym jest tylko 50 podpisów pod wnioskiem kandydacki.

obecni są posłowie chłopskiego stronnictwa agrarnego (grupa dr. Michałkiewicza) w liczbie 6, posłowie koła żydowskiego w liczbie 5, posłowie klubu niemieckiego w liczbie 4, chadecka grupa małopolska w liczbie 3 z ks. Szydelskim na czele.

Galerja dla publiczności zapełniona jest całkowicie. W loży dyplomatycznej widać cały prawie korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim dr. Marzagim na czele.

W loży Prezydenta widać szefa kancelarii wojskowej pułk. Głogowskiego, szefa kancelarii cywilnej dr. Hełczyńskiego, syna prezydenta Michała Mościckiego i kilku adiutantów z majorem Jurgiewiczem na czele. Rząd z premierem Prystorem jest w komplecie za wyjątkiem Marszałka Piłsudskiego, którego miejsce pozostaje puste. Obecni są wszyscy wiceministrowie prezes NIK i prezesi najwyższych instytucji sądowych.

Wszyscy członkowie Zgromadzenia Narodowego wstąpili w strojach uroczystych a posłowie chłopscy w malowniczych strojach ludowych, które tworzą na sali barwną plamę, albowiem posłowie chłopscy usiedli obok siebie. W odświętnym atlasowym stroju zjawili się również rabin dr. Lewin.

### Demonstracyjna kandydatura komunistyczna

Poseł Rożek (komunista), zgłosił demonstracyjną kandydaturę jednego z przywódców komunistycznych Juliusza Lejskiego — Leszczyńskiego. Marszałek Świtalski kandydatury tej nie przyjął, gdyż pod nazwiskiem nie figurowało wymaganych przez konstytucję 50 podpisów.

Jako pierwszy wywołany został z listy marszałek senatu Władysław Raczkiwicz, poczem dr. Świtalski złożył w jego ręce przewodnictwo i jako drugi oddał swój głos.

Na kilka minut przed godz. 12 skończyło się głosowanie, poczem rozpoczęło się obliczanie głosów. Ponieważ zgłoszona została tylko jedna kandydatura prof. dr. Mościckiego, WYBÓR JEGO NIE ULEGA ŻADNEJ WATPLIWOSCI.

### Stara tkalnia Scheiblera nie będzie uruchomiona

Lódź, 8 maja.

(it) Dziś rano ukazała się wiadomość o dalszym uruchomieniu zakładów przemysłowych Scheiblera i Grollmana, — przyczem podano, iż ma być uruchomiona t. zw. stara tkalnia, do której przyjętych będzie 300 robotników.

W związku z tem „Express” zwrócił się do zarządu zakładów o szczegółowe informacje. Jak się okazało, wiadomość ta jest nieścisła. Uruchomienie starej tkalni na Wodnym Rynku nie jest zupełnie przewidziane. Natomiast w najbliższych dniach przyjętych zostanie 200 robotników do nowej tkalni oraz 200 robotników do ciennej przędzalni na ul. Emilji.













## 1 maja w Moskwie



Tradycyjny dzień 1 maja obchodzony był w Moskwie ze szczególną uroczystością. Na zdjęciu widzimy rewję czerwonej armii na Czerwonym Placu w Moskwie.

## Finał rozgrywek futbolowych w Anglii



Po zwycięstwie, jakie odniosła drużyna Everton w rozgrywkach finałowych piłki nożnej o puchar, na ulicach miasta zwolennicy zwycięskiej drużyny wesoło święcili to zdarzenie.

## Manewry francuskiej floty wojennej



Na morzu Śródziemnym odbyły się wielkie manewry francuskiej floty wojennej, pod dowództwem wiceadmirała Dubois. Na zdjęciu widzimy statki, wypływające z portu w Tulonie.

## Poświęcenie centrali telefonicznej w Londynie



W Londynie odbyło się w tych dniach uroczyste poświęcenie nowej centrali telefonicznej Imperjum Brytyjskiego. Nową centralę oddał do użytku następca tronu książę Walji.

## Codzienna nowelka „Expressu“.

### Nocna zjawa.

Trzy lata upłynęły już od tego czasu, gdy poraz ostatni widziałem Karola.

Jego wyjazd z małego miasteczka, w którym obaj urodziliśmy się i spędziliśmy znaczną część życia, stanowił dla wszystkich nielada sensację.

Karol nie był zbyt przystojnym mężczyzną, ani też nie posiadał jeszcze ugruntowanego stanowiska. Dziwiliśmy się więc wszyscy, że Kuhl właściciel ogromnego majątku ziemskiego, jeden z najbogatszych ludzi w naszym miasteczku, nie sprzeciwił się swej córce, która zakochała się w Karolu i postanowiła wyjść za niego za mąż.

Karolowi zazdrościli wszyscy młodzieńcy. Przecież, dzięki temu małżeństwu, stała przed nim otworem wielka karjera.

I nagle, w trzy tygodnie przed ślubem, Karol wyjechał z miasteczka — by więcej doń już nie powrócić.

Co go skłoniło do ucieczki? — tego nikt nie mógł zrozumieć. Przecież niedoszły teść przywiązał się już bardzo do niego i bynajmniej nie miał nic przeciwko temu związkowi małżeńskiemu, a młoda dziewczyna kochała Karola całym sercem i po jego wyjeździe przez dłuższy czas nosiła się z samobójczymi myślami.

Dlaczego więc uciekł? Dlaczego zrezygnował z tej dziewczyny, która mogła mu w życiu utworować drogę?

Przez dłuższy czas na to pytanie nie znajdowałem żadnej odpowiedzi. Karol ze wszystkimi zerwał stosunki i nawet do mnie, choć byłem jego najserdeczniejszym przyjacielem, ani razu nie napisał.

Dopiero niedawno, w trzy lata po jego ucieczce, zetknęliśmy się przypadkowo w jakiejś restauracji paryskiej.

— Józefie — zawołał na mój widok — Cieszę się, że znów cię widzę! Przecież już tak dawno nie rozmawialiśmy ze sobą!

— I ja się strasznie cieszę z tego spotkania — odpowiedziałem mu — Nie przypuszczałem, że mieszkasz w Paryżu.

— Tak, prawie od trzech lat — powiedział cicho.

Zajęliśmy wspólny stolik.

Początkowo Karol nie opowiadał nic o sobie. Pytał jedynie o naszych wspólnych znajomych, którzy pozostali w miasteczku. Dopiero gdyśmy wypili kilka szklaneczek wina, rozwiązał mu się język.

— Rozumiem doskonale — rozpoczął — że moja ucieczka musiała wy-

wrzeć w miasteczku wielkie wrażenie. Wszyscy przecież uważali, że robię doskonałą partję. Ja sam zresztą byłem tego samego zdania. A jednak musiałem zrezygnować z ożenku.

Spotykałem się z Beatą, jak ci o tem doskonale wiadomo, kilka razy dziennie. Kochała mnie pierwszą gorącą miłością, a mnie się w tym czasie zdawało, że odwzajemniam jej się uczuciem.

W okresie, gdy przygotowania do ślubu były już prawie ukończone, na nastąpił coś, co nieoczekiwanie zawazyło na dalszym moim życiu.

Pewnej nocy śniła mi się jakaś dziewczyna. Chyba w tem niema nic dziwnego, jeżeli młodzieńcowi śni się kobieta, nawet nie jego narzeczoną.

Gdy jednak następnej nocy ta sama istota znów zjawiła się mi we śnie, trochę musiało mnie to zdziwić. Nie widziałem nigdy w życiu tej kobiety, była dla mnie zupełnie obca.

A jednak w nocy rozmawialiśmy ze sobą, jak starzy przyjaciele. Gdy budziłem się rano, nie mogłem sobie przypomnieć żadnych szczegółów, dotyczących naszych rozmów, ani nawet rysów twarzy nocnej zjawy. Zresztą w ciągu dni nie myślałem o niej zupełnie.

Przez cały tydzień sen mój stał się powtarzać. Nie mówiłem o tem Beacie, bo zresztą pocóż miałbym jej opowiadać?

W tym okresie, gdy wszystkie przygotowania do ślubu były już ukończone,

wyjechałem z miasteczka. Ojciec posłał mnie do jednego ze swych przyjaciół, profesora gimnazjum, zamieszkałego pod Paryżem.

Chodziło o załatwienie pewnej, dość ważnej sprawy.

Beata odprowadziła mnie na dworzec. Rozstaliśmy się bardzo czule. Obiecałem jej, że najwyżej za trzy dni powrócę do domu.

Lecz, jak ci już wiadomo, nie powróciłem do niej.

Profesor gimnazjalny przyjął mnie bardzo serdecznie. Rozmawialiśmy ze sobą przez szereg godzin. A gdy o zmierzchu zamierzałem się już z nim rozstać, powróciła jego córka.

Na jej widok przez me ciało przeszedł zimny dreszcz. Ta dziewczyna — to była moja nocna zjawa.

Nie widziałem jej nigdy do tej pory, nawet mój ojciec prawie nie wiedział o jej istnieniu, a jednak we śnie rozmawiałem z nią, jak z najserdeczniejszą przyjaciółką!

Nie trudno było zauważyć, że wywarłem na niej duże wrażenie.

Pozostałem już w mieszkaniu profesora i przez cały wieczór rozmawialiśmy z sobą.

W dwa tygodnie później napisałem do Beaty, że nie mogę zostać jej mężem.

Na tem się wszystko kończy — usmiechnął się Karol. — Wkrótce, po wysłaniu tego listu, ożeniłem się z moją nocną zjawą i jestem bardzo szczęśliwy.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.